Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 28. Dnia 10. Lipca 1858.

Galicyjskie c. k. Towarzystwo gospodarskie.
Sprawozdanie z czynności Komitetu, przedłożone na 25 ogólnem zgromadzeniu gal. Towarzystwa gospodarskiego dnia 22. czerwca 1858.

(Dokończenie. Obacz Nr. 7, 8 i 27 Dodatku tygodniowego.)

Na wniosek referenta w komitecie p. Waleryana Krzeczunowicza zaniesioną została od Towarzystwa naszego prośba w przedmiocie obostrzenia kwarantanny czyli kontumacyi na bydło rogowe, z zagranicy sprowadzane. Wraz z bydłem tem i zaraza na nie zawleka się do kraju; klęska ta obor naszych pustoszyć nie przestaje, mimo wszelkich usiłowań i zabiegów ze strony władz rządowych.

Tenże gorliwy członek komitetu zajął się z upoważnienia komitetu zaprowadzeniem stałych targów na bydło opasowe w Krakowie. W tym celu odbył umyślnie podróż do tego miasta i wynalazł stosowne miejsce na targowicę. Jeżeli ustalenie targów na bydło w Krakowie, o co także tamtejsza Izba handlowa usilne czyni starania i zabiegi, przyprowadzone będzie do skutku, dobrodziejstwo to kraj nasz zawdzięczać będzie Izbie handlowej krakowskiej i p. Waleryanowi Krzeczunowiczowi.

Wys. Namiestnictwo (12. maja b. r. l. 20259) nadesłało wezwanie do większych właścicieli ziemskich do subskrypcyi na dzieło: *„Abbildungen österreichischer Rindvich-Raçen.“* Dzieło to wychodzić ma w Wiedniu z rozkazu Wys. Ministeryum spr. wew. i zawierać będzie 27 rycin bydła różnych ras w monarchyi hodowanych. Egzemplarz fotografowany kosztuje 100 złr., egzemplarz zaś chromolitografowany 20 złr. Lista do subskrypcyi jest otwarta.

Toż wys. Namiestnictwo (7. kwietnia b. r. l. 14256) nadesłało statuta towarzystwa chowu koni roboczych w Szwabii i Neuburgu, wraz ze sprawozdaniem z obrotu funduszów rzeczonego Towarzystwa, zachęcając z polecenia wys. Ministeryum spr. wew. do zawiązania podobnego stowarzyszenia w Galicyi za pośrednictwem naszego Towarzystwa. P. Waleryan Krzeczunowicz, któremu przedmiot ten w komitecie przydzielony został, korzystając z zebrania obywateli na wystawę brzeżańską, na osobnem posiedzeniu zasiągnął ich opinii w tej mierze. Wszyscy uznali potrzebę podobnej instytucyi dla naszego kraju, ale uważali, iż zaprowadzenie towarzystw filialnych naszego Towarzystwa po obwodach mogłoby tę rzecz bardzo ułatwić.

Członek Tow. JX Mandyczewski nadesłał wiadomość o kurach indyjskich, która zamieszczona będzie w 23. t. Rozpraw.

W celu zebrania dat statystycznych a tym sposobem uzyskania podstawy do dalszego skutecznego działania, Sekcya nasza chowu bydła wydała do znakomitszych hodowców koni, bydła rogatego i owiec, stosowną odezwę wraz z pytaniami przedmiotu tego dotyczącemi. (l. 272.)

Na posiedzenie sekcyi pszczelnej, które się odbyło d. 1. b. m. w Brzeżanach w czasie wystawy rolniczej, ułożone zostały pytania, okólnikiem z d. 27. marca ogłoszone, przez czł. zastęp. komitetu JX. kanonika Krynickiego. Odpowiedzi na te pytania, spisane przez p. Juliana Lubienieckiego, podane będą do wiadomości w naszych Rozprawach. Posiedzenie rzeczone odprawione było w ogrodzie na ten cel uporządkowanym i ozdobionym przy licznej publiczności, jako i profesorów i młodzieży szkolnej, z wielkiem zadowoleniem i nauką ogółu.

Sprawozdanie Sekcyi jedwabniczej za rok przeszły, przez ref. p. Ludwika Komarnickiego ułożone i na zimowem posiedzeniu naszem przeczytane, wydrukowane zostało w 23. t. Rozpraw Tow. Z tego sprawozdania okazuje się, iż 319 funtów kokonów czyli oprzędów jedwabniczych wyprodukowano w naszej prowincyi. Jestto wprawdzie początek tylko, ale nie godzi się wątpić, iż przy usilnej pracy i wytrwałości i tę gałęź przemysłu, która w innych krajach do wielkiego juz doszła znaczenia, przyswoimy naszemu krajowi. Idzie tu głównie o to, aby plantacyę morw starać się rozpowszechnić po całym kraju. W czem szanowne Duchowieństwo wpływem swym i własnym przykładem mogłoby przyjść w pomoc naszemu Towarzystwu. Nie wątpimy, że i obywatele ziemscy nie odmówią w tej mierze swej pomocy. Pani Cielecka z Hadynkowiec przysłała na przedaż do naszej sekcyi wór korcowy kokonów ważący 9 funtów. Niechaj przykład tej pani będzie zachętą dla gospodyń naszych. Mając już w kraju kilka znacznych zakładów jedwabniczych, jakoto: w Przeworsku, w Białymkamieniu, Szmankowczykach itd. można z wszelką łatwością nabywać i drzewek morwowych i nasionek robaczków jedwabników.

Z przyjemnością dowiadujemy się z raportu komisyi wystawy Brzeżańskiej, iż w tem mieście jest zakład jedwabników u pana Kwistka, dyrektora szkoły obwodowej, którego plantacye drzew morwowych wzorowo są prowadzone. Przykład p. Kwistka godzien jest, aby go pp. nauczyciele szkół naśladowali, gdyż tym sposobem jedwabnictwo najprędzej mogłoby się w kraju rozpowszechnić: nie jeden bowiem z młodzieży nabrałby zamiłowania do tego przemysłu i takowe w kole swojem domowem później starałby się zaszczepić. Usiłowania p. Kwistka zasługują na pochwałę i wsparcie najsilniejsze.

Sekcya leśna naszego Towarzystwa odbyła posiedzenie swoje podczas wystawy Przemyskiej. Posiedzenie rzeczone odprawiło się w d. 8, 9. i 10. czerwca z pożytkiem zgromadzenia i nieomieszka zapewne wywrzeć dobrego wpływu na rozjaśnienie niejednej kwestyi tyczącej się leśnictwa. Z posiedzeniem tem połączona była wycieczka do lasów Krysowickich i Krasiczyńskich, gdzie książę Adam Sapieha i hr. Ed. Stadnicki zebranych gości podejmowali.

Na wystawie widziany był tartak przenośny i machina do roboty gontów, machiną parową poruszane, którymi wyrób tarcic i gontów odbywał się z zadowoleniem widzów. Tartak rzeczony i gontarkę sprowadził książę L. Sapieha z Gracu, gdzie były robione podług pomysłu naczelnego inżyniera i mechanika kolei żelaznej galicyjskiej. Szczegółowy raport podany będzie w Rozprawach naszych.

Wys. Namiestnictwo (2. czerwca b. r. l. 23707) raczyło zawiadomić nasze Towarzystwo, że egzamina rządowe na leśniczych odbędą się i tego roku. Kandydaci mają zatem prośby swe o przypuszczenie do egzaminu przedkładać do końca lipca b. r. wprost do wys. Namiestnictwa.

Na zebranie sekcyi leśnej Towarzystwa morawsko-szlązkiego, mające się odbyć w Bernie w d. 5. i 8. lipca b. r. delegatem naszego Towarzystwa zamianowany został czł. nasz korespondujący pan Weeber.

Przystępujemy teraz do zakładu naukowo-gospodarskiego w Dublanach.

Gospodarstwo na folwarku Dublańskim staramy się wszelkiemi sposobami tak prowadzić, aby z czasem mogło służyć za naukę dla uczniów szkoły tamtejszej. Lubo dopiero czwarty rok upływa, jak posiadamy tę majętność, jednak i w tym krótkim czasie widać już teraz znaczny postęp i na folwarku i na polu, a postęp ten przypisać należy troskliwszej uprawie roli i wkładom jakieśmy w Dublany włożyli. Żałować atoli należy, że dla braku funduszów większych nie można jeszcze było przystąpić do zregulowania i ulepszenia łąk ani do przedsięwzięcia przynajmniej próby zakładania drenów dla nauki młodzieży.

W tym ostatnim przedmiocie przyszedł Towarzystwu w pomoc hr. Leon Stadnicki, ofiarowawszy 3000 przeszło sztuk rurek drenowych, i takowe własnemi podwodami z Nadyb do Dublan przywieźć polecił. Mając już materyał gotowy na miejscu, mając narzędzia grabarskie dawniej z Wiednia sprowadzone, mając już wzory drenów w kraju, możnaby i z tym tak dziś głośnym środkiem ulepszenia ziemi obeznać praktycznie młodzież w szkole Dublańskiej uczącą się.

W innych darach wpłynęły dla gospodarstwa Dublańskiego od p. Lud. Skrzyńskiego sieczkarnia na wzór hohenhejmskiej tu we

Lwowie w fabryce wdowy Szumanowej wykonana; od p. d'Abancourt przyrząd do rznięcia drew opałowych, 2 kopy tyk chmielowych, 65 sążni tarcic jaworowych i 2 garnce nasienia buraków, nareszcie od p. Antoniego Sozańskiego nóż ogrodniczy.

Z funduszów zaś Towarzystwa sprawiono plewnik czyli gracę końską do uprawy roślin okopowych, za kwotę 28 złr. m. k. z fabryki wyżej wspomnianej.

Co do obory Dublańskiej należy wyznać, iż ta potrzebuje zupełnego przekształcenia, zwłaszcza gdy tego roku sprzedano znaczną ilość krów starszych. Ztąd niedobór w dochodzie z nabiału okazać się musi, jeżeli niezastąpi się ubytku w oborze nowemi krowami. Brak funduszów i tu jest główną przeszkodą do dalszego działania, a pomimo że mamy bardzo pięknego buhaja czystej rasy holenderskiej, darowanego Towarzystwu przez p. Ignacego Krzeczunowicza, obora Dublańska dla braku dobrych krów podnieść się nie może.

Wspomnieliśmy byli w okólniku z d. 27. marca, że zastępstwo dyrekcyi szkolnej powierzone zostało p. profesorowi Żelkowskiemu, z dodaniem mu do pomocy pp. profesora Niesiołowskiego i suplenta Tynieckiego. Przy mnogich swych pracach i zatrudnieniach, z posadą profesora połączonych, p. Żelkowski sprawuje ten obowiązek dotąd z zadowolnieniem komitetu i rzetelnym pożytkiem młodzieży, opiece swojej powierzonej. Nieodżałowana szkoda, że p. profesor Żelkowski mając dla siebie inne korzystniejsze widoki oświadczył, że z posady profesora teoryi i praktyki rolniczej oraz chowu bydła, ustępuje z dniem 30. kwietnia 1859 roku na zawsze.

Rzecz o mianowanie stałego dyrektora jest jeszcze w pertraktacyi. Idzie nam głównie o to, aby wynaleść męża równie naukowo wykształconego jak i z gospodarstwem wiejskiem teoretycznie i praktycznie dokładnie obeznanego, któryby się mógł zająć oraz wykładem w szkole jednego z głównych przedmiotów naukowych, planem zakładu przepisanych.

W końcu kwietnia odbyły się egzamina półroczne we wszystkich trzech klasach z przedmiotów następujących: z arytmetyki, chemii, fizyki, mineralogii, mechaniki, budownictwa, z teoryi i praktyki rolniczej, z nauki chowu bydła, rachunkowości i technologii. Egzaminom tym byli przytomni delegaci naszego Towarzystwa pp. Laskowski, Kutschera, Alex. Gnoiński, Ign. Krzeczunowicz, profesorowie Lipiński, Wolf, Urbański, Strzelecki i Żmurko.

Usilnej i gorliwej pracy pp. profesorów szkoły dublańskiej zawdzięczamy zadowolniający postęp w naukach, który uczniowie w tem półroczu uczynili. Zdanie niektórych panów delegatów o tych egzaminach, na pismie komitetowi przedłożone, może być zaspokajającem dla Towarzystwa naszego, że szkoła dublańska celowi swemu odpowiada.

Szkoła dublańska nie przestaje doznawać należytych względów od osób rozmaitego stanu. I tak od ostatniego naszego zebrania zimowego wpłynęły następujące dla niej dary:

Od JEx. X. Arcybiskupa Baranieckiego	200	złr.
„ hr. Baworowskiego Włodzimiérza	150	„
„ p. Bocheńskiego Aloizego	25	„
„ p. Delinowskiego Antoniego	10	„
„ p. Gnoińskiego Aleksandra	20	„
„ p. Gumowskiego Wiktora	50	„
„ Bezimiennego (Karabelana szpagacie)	40	„
„ p. Krzeczunowicza Ignacego	50	„
Od p. Krzeczunowicza Kornela assyg. kas.	100 złr. 28 kr.	
„ p. Krzeczunowicza Waleryana	100	„
„ hr. Łosia Tadeusza	30	„
„ p. Majera Józefa	10	„
„ p. Micewskiego Edwarda	25	„
„ ks. Sapiehy Adama	200	„
„ hr. Starzeńskiego Michała	100	„
„ p. Studzińskiego Wojciecha	10	„
„ p. Torosiewicza Michała	50	„
„ p. Wolańskiego Franciszka	10	„
„ hr. Załuskiego Józefa	40	„
„ p. Żelkowskiego Maxymiliana	60	„
„ p. Pohoreckiego Felixa	10	„
Suma	1290 złr. 28 kr.	

Subskrybowali zaś:

Hr. Czacki Alexander	100	złr.
P. Petrowicz Xawery	40	„
Suma	140	złr.

Wymienieni dobroczyńcy złożyli lub subskrybowali powyższe kwoty jako darowiznę naszemu Towarzystwu na jego nieograniczoną własność i do wolnego zarządu komitetu nieodwołalnie, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby te kwoty na cele szkoły gospod. w Dublanach w sposób przez tenże komitet oznaczyć się mający, obrócone były.

Prócz tego przybyło: Od najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta suma 500 złr. m. k., od p. Juliana Finka 25 złr., od p. Wincentego Petrowicza akcya Towarzystwa na 25 złr., od p. Ludwika Zielińskiego za pośrednictwem wys. Namiestnictwa obligacya pożyczki 5% na 50 złr. na wieczny fundusz utrzymania szkoły.

Hr. Russocki ofiarował piękną mapę Europy i obydwóch kul ziemskich, wykonaną przez kapitana Schedę, a hr. Kazimierz Krasicki pożyczył do użytku szkoły instrumentu mierniczego, który tam od trzech lat służy do wykładu geometryi praktycznej i niwelacyi. P. Marceli Dłużniewski ofiarował 25 egzemplarzów dziełka przez siebie wydanego „Weterynarya homeopatyczna", ze sprzedaży których dochód przeznaczył na fundusz utrzymania szkoły.

Prócz tego do zbiorów szkolnych sprowadzono z Wiednia od Baadera zbiór minerałów, wartości 73 złr. prócz kosztów transportu, potrzebny do wykładu geologii i mineralogii. Sprawiono także barometr za kwotę 8 złr.

Zadaniem dziś dla nas najważniejszem jest zabezpieczenie utrzymania szkoły, a zatem obmyślenie stałego dla niej funduszu. Gdy na zewnętrzną pomoc na teraz liczyć nie można, nie pozostaje nam nic innego tylko szukać jej w gronie naszem i u reszty obywateli ziemskich, których sprawa ta najbliżej obchodzić powinna. Szkoła bowiem rolnicza dla kraju rolniczego jest rzeczą niezbędną, i z niej tylko zbawiennego wpływu na podniesienie rolnictwa oczekiwać można. Trzeci już rok utrzymujemy ją funduszami, jakiemi rozporządzać możemy, i gdyby nie wspaniałomyślne dary naszego dostojnego Prezesa, bylibyśmy w większym kłopocie, niżeli jesteśmy teraz. — Oświadczyć musimy, że gdyby się ilość członków Towarzystwa powiększyła, a raty roczne regularniej niż dotąd wpływały, Towarzystwo nasze byłoby w możności utrzymać szkołę, staraniem swojem założoną, bez zewnętrznej pomocy. Do tego więc celu zdążać mamy obowiązek i powinność, jeżeli chcemy istotnie wpływać na podniesienie rolnictwa krajowego.

Komunikacya krajowa.

Stan obecny i przyszły kolei żelaznych w Galicyi.

Opisał J. Osiecki, ces. fran. inżynier.

(Dokończenie. Obacz Nr. 25, 26 i 27 Dodatku tygodniowego.)

III.

Wynikłości z obrotu na kolejach galicyjskich.

(Dokończenie.)

F) Transito do Brodów, Rosyi i Mołdawii.

Według wykazów statystycznych przewóz towarów zagranicznych wynosi rocznie 43.000 cetnarów wzdłuż kolei, a zatem na mil 80 wynosi . . . . 86.000 złr.

Przewóz towarów do Mołdawy wynosi 700 cetnarów na mil 80, stanowi . . . . 1.400 „

Transito z różnych okolic przesyłane, a ze Lwowa wyprawiane do Prus, Saksonii, Bawaryi, Tryestu, wynoszą 1000 cetnarów, a licząc na mil 60, wypada . . 1.250 „

Transito z Rosyi przez Brody na zachód wynosi rocznie 60.000 cetnarów, licząc na mil 60, wypada . 90.000 złr.

Transito z Mołdawii również na zachód, wynosi rocznie 500 cetnarów, na mil 80, czynią . . . . . 1.000 „

Razem . 179.650 złr.

Powtórzenie.

A. Roczny przewóz osób i pakunków wynosi	3,115.800	złr.
B. Transport bydła rozmaitego	1,411.000	„
C. Transport produktów krajowych	1,021.080	„
D. Transport produktów fabrycznych za granicę	69.630	„
E. Transport towarów z zagranicy	275.540	„
F. Transito	179.650	„
Razem	6,072.700	złr.

Dochody te kolei galicyjskiej obrachowane są według teraźniejszego stanu i obrotu handlowego w kraju, wątpić nie można, by po otwarciu nie wzrosły.

IV.

Oprocentowanie kapitału wkładowego.

Przyszły kapitał wkładowy akcyonaryuszów towarzystwa galicyjskiego stanowią 54 milionów złr., gwarantowanych przez wys. Rząd $5^1/_5$ procentem.

Kapitał ten będzie oprocentowany i umarzany w miarę częściowo otwieranych oddziałów kolei żelaznych do Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Lwowa itd., powiększając coraz dywidendę akcyonaryuszom, stosownie jak za zbliżaniem się ku wschodowi, ruch na kolei wzrastać będzie.

Nabycie kolei z Krakowa do Dębicy, jakkolwiek wymaga gotowego kapitału 13,000.000, będzie on jednak od razu oprocentowany, jak oto jednoroczny stan dochodów i wydatków tejże kolei z roku 1857 okazuje.

Dochody w roku 1857 z Krakowa do Dębicy.

Transport osób i wojska	167.102	złr.
Transport pakunków podróżnych	31.310	„
Transport ogólny spiesznym pociągiem . . .	5.522	„
Transport ogólny z ciężarami	443.670	„
Assekurowanie towarów	4.640	„
Czynsze ze stacyi	2.458	„
Wynagrodzenie zużytych wozów i innych środków transportu	8.844	„
Razem .	762.546	złr.

Wydatki w roku 1857 z Krakowa do Dębicy.

Ogólne koszta urzędów i manipulacyi	177.562	złr.
Osobliwe wydatki i wynagrodzenia	21.846	„
Koszta ruchu parochodów	98.812	„
Utrzymanie kolei i budynków	103.976	„
Utrzymanie inwentarza transportowego . . .	69.976	„
Rozmaite wydatki	1.454	„
Razem .	473.626	złr.
Pozostaje zatem	288.920	złr.

czystego dochodu, który jak wyżej wspomnieliśmy, w miarę zbliżenia się do Lwowa i Brodów stawać się będzie rok za rokiem korzystniejszy.

Budowa kolei do Lwowa i Brodów jest jedna z tych, której wykonanie do najłatwiejszych w państwie austryackiem należy; największa bowiem pochyłość jest 1 : 250°, a krzywizna o 300° promienia. Nie są to tego rodzaju jak karyntska wśród gór, skał i przepaść, gdzie przypadają pochyłości jak 1 : 80, albo węgierska na bagnach i trzęsawiskach. Nasza ziemia jest jakby z natury pod budowę kolei przeznaczona, ażeby ziemiopłodami swemi zasilała nieżyźne i ubogie w zboże prowincye jak Karyntya, Styrya, Tyrol. Do tego przeprowadzenie kolei po równinach oszczędza znacznie siłę parowozów; trwają dłużej, i czynią nierównie większą usługę, niż te co przeznaczone są do kolei w górach.

Że budowa kolei galicyjskich jest najtańsza, świadczy następujący wykaz, wyjęty z „*Mittheilungen aus dem Gebiethe der Statistik, IV. Jahrgang, VI. Heft*“, pisma wychodzącego pod okiem i zarządem w. ministeryum.

Koszta budowy kolei dokonanej w prowincyach austryackich wypadają na jedną milę w następującym stosunku:

Kolej południowa pierwszej sekcyi, na milę . .	2,052.371	złr.
„ południowa drugiej sekcyi „ „ . .	879.998	„
„ lombardo-wenecka „ „ . .	944.759	„
„ węgierska „ „ . .	643.417	„
„ północna w Czechach „ „ . .	744.598	„
„ galicyjska „ „ . .	360.783	„

Jakie zaś w dalszym trakcie wypaść mogą koszta budowy kolei galicyjskich, wnosić można z następujących dwóch kosztorysów:

Pierwszy kosztorys podaje p. Köb, naczelny inspektor kolei galicyjskich; u niego wypadają koszta budowy kolei żelaznej z Przemyśla do Lwowa na jedną milę w takiej proporcyi:

Roboty ziemne (nasypka) . . .	210.000	złr.
Roboty na kolei	187.407	„
Roboty mularskie	133.452	„
Inwentarz (fundus instructus) .	112.240	„
Razem .	643.099	złr.

Jest-to z jego strony albo zbytnia przezorność właściwa biegłemu administratorowi, aby po ukończonej budowie okazały się w rezultacie mniejsze koszta niż były zapowiedziane; lub też projektant przepomniał paragraf piąty koncesyi, który towarzystwu galicyjskiemu zostawia do woli budować kolej na pojedyncze szyny, a czego w swych koncesyach inne towarzystwa nie mając, wykładać muszą milionowy kapitał, który długie lata bez żadnego oprocentowania leży.

Podług wykazu inspektora Bretschneidera i p. Dimmera, naczelnego inżyniera, prowadzącego budowę kolei z Bochni do Dębicy, a potem z Krakowa do Bochni, wypadają koszta budowy kolei żelaznej na milę w tej proporcyi:

Roboty ziemne (nasypka) . . .	86.040	złr.
Roboty na kolei	168.000	„
Roboty mularskie	60.000	„
Wytyczenie i administracya . .	16.000	„
Inwentarz (fundus instructus) .	90.000	„
Razem .	420.000	złr.

A że dalszy kierunek z Dębicy do Lwowa nie przedstawia bynajmniej większych trudności w budowie, więc kładąc maxymalną cyfrę, po 500.000 złr. na milę, wypadną koszta tak nabycia jak i budowy kolei galicyjskich w zbliżeniu w takiej proporcyi:

Nabycie gotowej kolei z Krakowa do Dębicy (po 800.000 złr.)	mil	15	12,000.000	złr.
Budowa kolei:				
z Dębicy do Rzeszowa	mil	6	3,000.000	złr.
z Rzeszowa do Jarosławia	„	6	3,000.000	„
z Jarosławia do Przemyśla	„	5	2,500.000	„
z Przemyśla do Lwowa	„	13	6,500.000	„
ze Lwowa do Brodów i granicy rosyjskiej .	„	12	6,000.000	„
ze Lwowa do Czerniowiec i granicy mołdawskiej	„	44	21,000.000	„
Razem	mil	101	54,000.000	złr.

Połączenie Przemyśla z koleją po prawym brzegu Dniestru mil 15, nie jest w koncesyi terminem stałym obowiązujące; a więc i kapitał dopiero w dobrą porę na to użytym zostanie. Ważniejszej w tej chwili dokonał misyi nabywając gotową kolej z Krakowa do Dębicy, gdyż nie licząc innych korzyści, ułatwił sobie przywóz materyałów surowych i fabrycznych do dalszej budowy swoich kolei.

Obliczone powyżej dochody przyszłej kolei galicyjskiej, na zasadzie dzisiejszego obrotu handlowego w kraju, wynoszą jak tam okazano hurmem 6,072.700 złr.; chcąc mieć istotną cyfrę, należy odciągnąć koszta utrzymania kolei, środków obrotowych i manipulacyi, a które według obliczenia na kolei krakowskiej, wynoszą rocznie w przecięciu na milę 25.000 złr. Koszta zatem utrzymania całej kolei wynosić będą rocznie 2,575.000 złr.

Czysty zatem dochód wypadnie na 3,497.700 złr., co stanowi już w samym pierwszym roku 6,5% od kapitału wkładowego 54 milionów procent, który co roku wzrastać niezawodnie będzie, jak to dowodzi wykaz statystyczny wzrostu dochodów na kolejach w Austryi, i tak:

	przypadało procentem	
W r. 1841 z Wiédnia do Lipnika mil 39 . .	1,310.909	złr.
„ 1846 „ „ „ „ . .	2,501.359	„
W r. 1841 z Wiednia do Glognicy mil $10^1/_2$.	711.265	złr.
„ 1846 „ „ „ „ .	1,119.810	„

Wprawdzie każde przedsiębierstwo specyalnie upatruje w swych kolejach fantastyczne nadzieje, nie patrząc strony odwrotnej; i tak kolej zachodnia (*Westbahn*) sądzi się koleją europejską, bo łączy środkiem Europy zachód ze wschodem; zapomina jednak o ile jej na zawsze niebezpiecznem zostanie spółzawodnictwo żeglugi na Dunaju; — kolej karyntska (*Kärntnerbahn*) przechodzi okolice prac olbrzymich w budowie, a zatem wymaga kapitału większego niż myślano; — koleje węgierskie (*Theissbahn*) przecinają okolice bagniste i dla licznych wylewów Cisy niebezpieczne; — kolej wschodnia (*Orientbahn*) jest bez nadziei, by się kiedy zetknąć miała z kolejami tureckiemi; — koleje w Czechach zaczynają napotykać liczne spółzawodnictwa w równoległych kierunkach.

Przeciwnie kolej galicyjska z tych względów stoi ze wszech miar korzystniej; budowa idzie na równinach, bez spółzawodnictwa, bez wielkich trudności, o małych kosztach; i nadto czeka ją świetna przyszłość za połączeniem się z Rosyą południową, a do czego przyjść musi; pierwszy parochód na granicy gdy stanie, sam ją stworzy, bo gdzie jest pęd żywotny tam życie powstaje. A Rosya zbyt dobre ma oko, by przeoczyła korzyści zachodnio-południowych prowincyi swoich, i nie pospieszyła z budową kolei, która jej otwiera południe Europy.

Słusznie — mówi p. Osiecki — zazdroszczą inne Towarzystwa przywileju cesarskiego udzielonego galicyjskiemu towarzystwu, bo warunki koncesyi dodatkowej są tak korzystne, iż odstąpienie kole-

z Krakowa do Dębicy właściwie by nazwać można podarunkiem cesarskim a nie przedażą. Towarzystwo, bez naruszenia i grosza z kapitału, otrzymało w posiadanie na lat 5 kolej długości mil 23; przezco wysokość kapitału na 40 milionów przez Radę adm. orzeczona, daje się zredukować na trzy ósme, t. j. na 15 milionów, jakie budowa kolei mil 30 z Rzeszowa do Lwowa wymaga.

Podstawą wszelkich przedsiębierstw akcyjnych bywa, że najprzód gromadzą się kapitały, i dopiero po kilku latach następuje użytkowanie z dochodów i dywidendy. — Towarzystwo galicyjskie przeciwnie; bo w chwili gdy wpłata pierwszej 10% raty ma nastąpić, trzecia część gotowej kolei znajduje się w ruchu, a całe dochody z tej kolei, która wartość 13 milionów przedstawia, do tego bez najmniejszych ciężarów i opłaty procentów przez lat 5 jako czysty podarek do kasy Towarzystwa wpływają.

Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym.

Wydatek w maju 1858 — 1857.

(Obacz Nr. 5, 9, 15, 18, 25 i 26 Dodat. tygod.)

Nr.	Powiaty kameralne	Wódka: Ilość gorz. (w maju 1858)	Ilość wiader zacieru (w maju 1858)	Ilość gorz. (w maju 1857)	Ilość wiader zacieru (w maju 1857)	Zestawienie w maju 1858: Zajętych gorzelni więc.	Zajętych gorzelni mniej	Wydanych wiader zacieru więcej	Wydanych wiader zacieru mniej	Piwo: Ilość bro. (w maju 1858)	Ilość wiader piwa (w maju 1858)	Ilość bro. (w maju 1857)	Ilość wiader piwa (w maju 1857)	Zestawienie w maju 1857: Zajętych browarów więc.	Zajętych browarów mniej	Wydanych wiader piwa więcej	Wydanych wiader piwa mniej
1	Brody	31	70,547^{20}/	17	33,168^{20}/	14	—	37,379	—	19	5,906	22	4,266	—	3	1,640	—
2	Brzeżany	20	39,284^{20}/	15	26,396	5	—	12,888^{20}/	—	12	2,513	13	1,600	—	1	913	—
3	Czerniowce	18	57,994	35	82,832^{20}/	—	17	—	24,838^{20}/	17	4,551	17	4,056	—	—	495	—
4	Kołomya	15	16,935	30	39,558	—	15	—	22,623	7	1,360	7	920	—	—	440	—
5	Lwów	1	1,020	1	1,292	—	—	—	272	11	3,590	8	1,930	3	—	1,660	—
6	Przemyśl	16	22,637	12	10,900^{20}/	4	—	11,736^{20}/	—	18	5,562	17	4,314	1	—	1,248	—
7	Sambor	9	15,436^{20}/	3	5,530	6	—	9,906^{20}/	—	8	3,186	7	1,776	1	—	1,410	—
8	Sanok	5	5,183	3	4,352	2	—	831	—	11	1,546	9	1,097	2	—	449	—
9	Stanisławów	37	42,297	45	40,913^{20}/	—	8	1,383^{20}/	—	11	3,875^{20}/	12	3,118	—	1	757^{20}/	—
10	Stryj	9	27,125	19	22,816	—	1	4,309	—	12	3,441	11	1,929	1	—	1,512	—
11	Tarnopol	68	197,255	32	65,087	36	—	132,168	—	22	5,507	20	3,001	2	—	2,506	—
12	Żółkiew	9	15,755	8	13,854	1	—	1,901	—	16	2,822	14	1,880^{20}/	2	—	941^{20}/	—
	Razem . .	238	511,469^{20}/	211	346,700	27	—	164,769^{20}/	—	164	43,859^{20}/	157	29,887^{20}/	7	—	13,972	—
	Do tego produkcya w samym Lwowie:									11	6,048	12	5,391	—	1	657	—
	Suma ogólna:									175	49,907^{20}/	169	35,278^{20}/	6	—	14,629	—

Zimnawoda, Wolica i Suchawola.

R. 1453, 1602, 1644, 1662, 1765.

Władysław IV. potwierdza kościołowi zimnowodzkiemu Jana Swoszowskiego nadanie dziesięciny snopowej z Wolicy Nowej, przydaje także dziesięcinę z Suchej Woli a meszne z obydwóch wsi, i dozwala wolnego wrębu w lasach wsi drugiej.

(Dokończenie. Ob. N. 27 Dodat. tyg.)

Damus, concedimus et incorporamus, concessionemq(ue) dicti G(e)n(er)osi Swosowski in toto approbamus, confirmamus et ratificamus, et defectus si qui in ea fuerunt authori|tate n(ost)ra supplemus, ea(n)demq(ue) decimam manipularem ex praedio uillae **Sucha Wola** dict(ae) cuius subditis et tenutariis administrat diuinissima praefatae ecclesiae Rector Sacramenta, omnis grani et seminis attribuimus et adscribimus. Praeterea missalia ex in|colis et subditis uillarum praefatarum iuxta consuetudinem ecclesiarum uicinarum eidem ecclesiae et Rectori pro tempore existenti usitata mensura **Leopolien(si)** extradeu(da) conferimus, damus et appropriamus. Insuper ut ecclesia praefata sarta tectaq(ue) | maneat et conseruetur, eidem Rectori nunc et pro tempore existenti, liberam incisionem in syluis et nemoribus ad praefatam uillam **Sucha Wola** spectantibus pro necessitate sua et domus reparatione (absq(ue) tamen notabili damno praestantiorum arborum) | concedimus. In cuius rei fidem praesentes manu N(ost)ra subscriptas sigillo Regni communiri mandauimus. Datum **Cracouiae** die XVI. mensis Augusti anno D(omi)ni **M. D. C. X. L. IV.** Regnorum Nostrorum Poloniae XII, Sueciae uero XIII. |

Vladislaus Rex

Stanislaus | Leze(ński) S(ecretarius) R(egiae) M(ajestatis). |

Pieczęć kancelaryi większej w puszce blaszanej wisząca u zagiętki pergaminowego dokumentu na sznurku z wojów białego, żółtego, czerwonego i zielonego koloru.

Przypiski na zagiętce:

Approbatio decimae manipularis | de uilla **Wolicza Nowa** Eccl(esi)ae Zi|mnouoden(si) Archidiaeces(is) Leopolien(sis). |

Anno D(omi)ni 1662 die Lunae 22. mensis Maji | Privilegium hoc ad Acta Cons(istorii) Leopol(iensis) | porrect(um). |

Rep(ro)duct(um) sub actu Lustrationis | Generalis A(nn)o D(omi)ni 1765to. |

Przytem uznajemy, umacniamy i zatwierdzamy nadanie wspomnionego Rodowitego Swoszowskiego w całkowitości, uzupełniając wszelką niedokładność jeżli jaka w niem była, a dołączając i dodając też dziesięcinę snopową każdego ziarna i nasienia z folwarku we wsi ***Suchej Woli,*** *której poddanym i dzierzawcom Najświętszych Sakramentów udziela zarządca wspomnionego kościoła. Nadto meszne od mieszkańców i poddanych wsi przerzeczonych wedle zwyczaju kościołów pobliskich temuż kościołowi i zarządcy z kolei będącemu zwykłą miarą lwowską wybierać się mające, naznaczamy, dajemy i przywłaszczamy. Aby zaś przerzeczony kościół pozostał i utrzymany był w dobrym stanie, dozwalamy jego zarządcy teraz i na przyszłość będącemu wolnego wrębu w lasach i gajach do wspomnionej wsi* ***Suchej Woli*** *należących na własną potrzebę i budynku naprawę, bez znacznej szkody jednak w wyborniejszym drzewie. W dowód czego niniejsze ręką swą podpisawszy, pieczęcią koronną stwierdzić rozkazaliśmy. Dano w* ***Krakowie*** *dnia 16. miesiąca sierpnia roku Pańskiego* ***1644*** *królestw Naszych polskiego w 12. szwedzkiego 13. roku.*

Władysław *Król.*

Stanisław Lezeński Sekretarz Królewskiej Mości.

Potwierdzenie dziesięciny snopowej ze wsi ***Wolicy nowej*** *kościołowi zimnowodzkiemu w Archidyecezyi lwowskiej.*

Roku Pańskiego 1662 w poniedziałek t. j. dnia 22. miesiąca maja przywilej ten do ksiąg Konsystorza lwowskiego podany został. (Znajduje się w księdze r. 1654—1661 naznaczonej na str. 716 i 717.)

Okazano przy lustracyi ogólnej roku 1765go.

Według oryginału z mojego zbioru. We Lwowie dnia 20. czerwca 1858. Wolański Franciszek.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.